

Spoczynek niezdzielny w handlu zagrożony.

W poważnych kolach rozszalał się niepokój co do pogłosu w sprawie projektu zniesienia ustawy o odpoczynku w handlu. Jak wiadomo, zdaniem to podnoszą Związek, domagając się prawa handlu w niedzielę, oraz święta chrześcijańskie, oraz przedłużenia handlu w dni poświęcone. Sprawa ta jest jednak słabym punktem wśród konfederacji, jako miały skłonić rząd do poprawiania rządów po-rogowych.

Przed kilkunastu miesiącami ministerstwo pracy przedstawiło projekt dekretu o takiej nowelizacji przepisów kupców i pracowników handlowych. Organizacje kupców polskich, zarówno włośczańskich jak i drobnych, wypowiedziały się stanowczo przeciw dopuszczeniu handlu w niedzielę i święta, poza ograniczonymi wyjątkami dla mięsa i chleba. Z organizacje pracowników handlowych jedynie przedstawiciele pracowników żydowskich z Krakowa wypowiedziały się za dopuszczeniem handlu w niedzielę i święta, zamiast szabasu. Oczywiście projekt ministerstwa gorzej popierała organizacja kupców żydowskich.

Wobec silniejszego protestu kupców polskich

i pracowników handlowych narazie schowano go pod sukno. Obecnie jednak rozszalał się pogłos, że ministerstwo pracy nie zrezygnowało w całości z zapewnienia pretensji żydowskich i zamierza przeprowadzić nowelizację ustawy o odpoczynku w handlu w tym zakresie, żeby tylko nie narazić się pracownikom, mieszkającym w gęsto zaludnionych miastach, przez dopuszczając do handlu ponad określone normy w sklepach obsługujących wyłącznie przez właścicieli i jego rodzinę. Co do handlu w niedzielę i święta sprawa ta ma być zatwierdzona „nieoficjalnie”, mianowicie przedstawiciele władz administracyjnych mają nie stosować rygorystycznie tych zakazów w małych miasteczkach. Pogłoski te wywołują wśród kupców polskich duże zaniepokojenie, gdyż konkurencja handlu żydowskiego, w którym trudno będzie skontrolować, kto nie jest „członkiem rodziny”, będzie wcale szkodliwa dla handlu polskiego, który doznał się ograniczenia godzin handlu ze względu na potrzeby kulturalne ludu polskiego, którego żyd nie ma.

—00—

W sprawie warunków pracy i płacy dozorców domowych.

Towarzystwo Katolickich Właścicieli Realności m. Krakowa donosi nam:

Magistrat stół król m. Krakowa wydał dnia 23 lutego 1927 r. do L. 4694.VII/27, podpisane przez p. wiceprezidenta Dra Wielgusa „Ogłoszenie” podające do wiadomości warunki pracy i płacy dozorców domowych, uchwalone przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą.

Ogłoszenie to jest nieścisłe, niejednolite i częściowo niezgodne z autentycznym tekstem orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, wydanym na rok 1926/27 i dziś nas, wiceprezident Dra Wielgusa podobne ogłoszenie podpisanym swoim zaopiniował.

I tak: L. § 12, powołanego orzeczenia, normującego wysokość wywyższenia za czynności związane ze stanowiskiem dozorców, w ustępie 3, postuluje: „Jedzieli w domu znajdują się konieczności: restauracja, kawiarstwa, sygniki, cukierkarnia, miazgarnia, szklarnia, młyn, fabryka wody sodowej, fabryka pasty do butów, zajazd, stajania, szwalnictwo, skład, szkoła, stowarzyszenie, dom modlitwy lub warsztaty rekolekcyjne, za trudniące ponad pięciu robotników, dozorca otrzymuje 50% dodatków do ustalonego miesięcznego wynagrodzenia, zaś za każde następane

przełożenie tego rodzaju, mieszczące się w tym samym domu, o 20% więcej” zaś w ogłoszeniu Magistratu, punkt 5., opuszczone słowo: „komercyjowane”.

Zwracamy więc uwagę, że dodatków 50%, względnie 20% należy się tylko od „komercyjowanych” lokali.

II) Według § 12, ustęp 7, orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej za gaszenie lamp, opłatowych, znajdujących się na danej realności, otrzymuje dozorca z 3 miesięcznego o ile spoczywa na nim obowiązek gaszenia ich przed godziną 6 rano, podczas gdy w ogłoszeniu Magistratu punkt 6., niewiadomo z jakich powodów, w każdym razie sprzecząco z postanowieniem orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, opuszczone ustępek: „o ile spoczywa na nim obowiązek gaszenia ich przed godziną 6 rano”. Wzrastać więc należy, że za gaszenie lamp, opłatowych, Magistrat dozwala dozorcą, mają obowiązek gaszenia lamp, opłatowych, z chwilą otwierania bramy — nie są właściciele realności obowiązani do placenia dozorcóm domów zł. 3 miesięcznie.

III) Według § 10, ustęp 2, orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, powołanego

w ogłoszeniu Magistratu pod punktem 4, lokatorzy, utrzymujący w danej realności kawiarnię, restaurację, cukiernię i szynk, bezwarunkowo nie mogą posiadać klucza od bramy.

Zdaniem naszym Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą przekroczyła pod tym względem swoją kompetencję, wszak nie miała i nie ma prawa ogłaszać właścicieli realności w tym kierunku w sprawie swobodnego dysponowania swoją własnością.

Zdaniem naszym niedopuszczalnym jest zakaz wydawania przez właścicieli domu kluczy swym lokatorom, załaty to bowiem od uznania i woli właściciela realności.

Na nieważność tego postanowienia zwróciliśmy uwagę Inspektoratowi Frac VII okręgu w Krakowie, a również wnosimy zażalenie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

IV) W § 14 ustęp 2, orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, oraz w ustępie 9, ogłoszenia Magistratu znajduję się postanowienie, że: „Podatek wodociągowy opłaca za domów domu właściciele realności”.

Według § 9, obowiązujące ustawy wodociągowej, podatek gminny i opłaty za używanie wody ponosić mają lokatorzy, względnie używający wody.

Zdaniem naszym i w tym kierunku przekroczyła Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą swoją kompetencję, nakładając na właścicieli realności obowiązek opłacania za dozorca domu podatku wodociągowego.

Zależy to od woli właściciela domu, czy podatek ten za dozorca domu chce zapłacić. Widome, że środek zajmuje się prawem lokatorów, a znaczny użyciek wody na ten cel powoduje nadwyżkę użycia wody. Nakładanie na właściciela domu obowiązku ponoszenia opłaty za dozorca domu, było znacznym i nieuzasadnionym obciążeniem właściciela domu. However, w tym względzie możemy zażalenie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

Minister Skarbu nie chce obniżyć opłat paszportowych

Min. Cieszkowski nie zgodził się na propozycję, przedstawioną mu przez komisję prawniczą, istniejącą przy Prezydium Rady Ministrów, wnoszącej, aby za umiarkowaną opłat paszportowych za paszport zagraniczne w 500 do 250 zł, jakżeż za obniżoną opłat dla paszportów ulgowych, zwłaszcza kupieckich i handlowych.

—00—

HENRYK BOLSZAKI

Barszówce.

W dniu 24 lipca, m. upłynęło 133 lata od pamiętnego dnia złożenia przysięgi na rynku krakowskim przez Tadeusza Kościuszkę. Weszliśmy roku na tym samym miejscu, przedstawiliśmy po krótko przebieg tego historycznego dnia w naszym grodzie krakowskim. Dziś pragniemy poświęcić kilka słów jednej z patryjczyńskich rodzin krakowskich, obecnie już zupełnie wygasłej, a w dobie powstania Kościuszkowskiego ogromnie zasłużonej.

Z końca XVII w. przybyła do Krakowa rodzina niemiecka Barszów. Pochodzą oni od sławnego generała de Demuth Barthaeta herbu wlasnego, bohateckiego obrońcy historycznych okopów św. Trójcy na Tadolu. Jakkolwiek obcego nazwiska i pochodzenia, jednak musimy ich umieścić w rodzinie patryjczyńskich obywateli, którzy mieli na oku nie tylko dobro własne, ale przede wszystkim dobro przybranej ojczyzny, a tem samem swego nowego miasta rodzinnego, t. j. Krakowa. Dlatego też pierwszy przybył do naszego grodu, Maciej de Demuth Barsz, po nabyciu kamienicy w rynku głównym L. w. 43 i L. Orj. 4, gdzie żył B. Bilwowski, spisał on w m. piętrowej kamienicy, zakładając w niej winiarnię, zwał swą serce w kierunku sąsiedniego gmachu, t. j. Lioscia X. P. M., który zwał się wtedy mieszczaniną, Katedrą mieszczan. W niej upodobał sobie kaplicę św. Jana Nepomucena nateraz barża opuszczoną, własnym sumptem ją przetranszował, w potrzebne sprzęty zaopatrzył i w niej wybudował rodzinny grobowiec. Tam też leża-

prochy Barszów, jak również i spokrownionych z nimi rodów. Po dziś dzień znajduje się tamże tablica nagrobkowa wyżej wymienionego Macieja Bartha, z napisem odległym z de Tomaszakowskiego. Dzięki zapobiegliwości przodków, podobna fortuna u potomków zaczęła się ogromnie powiększać, tak że już syn powyższego Józef, ożeniony z Joanną de Chedeville Dr filozofii i Dr medycyny, prowizor szpitala św. Sebastjana i św. Rocha, opiewał kaplicy wyżej opisanej, król królowy, właściciele czterech kamienic w rynku głównym, żonę Jęży i Sianę i synów z dzielną okolicą brama, dzielnice Olazy i Prądnika (Klarwoskiego) l. w. r. 1766 prezydentem m. Krakowa. Długo zaś Józefa Jacek, ożeniony z Agnieszka z Dzianotyckich, prowadził osobliwie odziedziczoną winiarnię, w rodzinnej kamienicy, którą później już zwał „Barszówką”. Nawet w dokumentach widnieją od tej chwili podpisy „Barsz” zamiast „Barthel”.

W czasie powstania Kościuszkowskiego, wiadoma była centrum konspiracji a jednym miejscem spoteczku ówczesnego przywódcy miasta Lichockiego, który niezależnie od swych prac gminnych, które w tym okresie z nowymi nawałmi pracy zajmowały mu tak dużo czasu, też miał małą skrytą ewelinkę na „polkniecie kaszale, chleba, jak szał mawiał, białe i czarne jak kandy żółty, smaczny i zdrowy w smaku, rowoż za miłą, dzielną, swą łopata występował do winiarni Barszowskiej. Tu bowiem znajdował się główny barometr impulsu lub zaniku zapału mieszczan krakowskich, do tak często zmieniającego się podłożuż ustroju politycznego.

Winiarnię odzinną odbiwdzieli po nim Jacek syn Józefa, ożeniony z Marią Magdaleną

z Homickich, który zmarł bezdzietnie. Synem zaś powyższego Marja wyszła za Józefa Kierstera. W ten sposób po Jaku de Demuth Barthe m pozostało żadnego potomstwa. Po Dr Józefie, bierze Jacek, ożeniony z Anną Kanty, zmarły bezdzietnie Walecny, który był senatorem dożytnym I Rzeczypospolitej Krakowskiej, kawalerem orderu św. Stanisława i 3-krótnym prezydentem m. Krakowa, zmarły bezdzietnie w 1823 roku; Petronela, która wyszła za Marcina Hallea, i Marjanna, która wyszła za Michała Wohlmann, wiceprezidenta m. Krakowa.

W ten sposób Maciej Barsz, ożeniony z Anną w doby patryjczyńskich krakowskich, kawalerem orderu św. Stanisława i 3-krótnym prezydentem m. Krakowa, zmarły bezdzietnie w 1823 roku; Petronela, która wyszła za Marcina Hallea, i Marjanna, która wyszła za Michała Wohlmann, wiceprezidenta m. Krakowa.

W ten sposób Maciej Barsz, ożeniony z Anną w doby patryjczyńskich krakowskich, kawalerem orderu św. Stanisława i 3-krótnym prezydentem m. Krakowa, zmarły bezdzietnie w 1823 roku; Petronela, która wyszła za Marcina Hallea, i Marjanna, która wyszła za Michała Wohlmann, wiceprezidenta m. Krakowa.

Tak oto przedstawia się dwa wiekowa linia obcego pochodzenia rodów, który na polskiej ziemi osiadł i nie żył i tylko dla niej pracował. Teraz już tylko mienie nagrobki są ledwym śladem ich bytności i poleżonych żaluzi.

—00—

Diakcezja rząd rozwiazał lwowski Zakład Ubezpieczeń od wypadków.

Opłaty uszczelnia przez zakłady rekodzielnicze i właścicieli sklepów z tytułu ubezpieczeń od niezabezpieczonych wypadków, stanowią poważną część w budżetach tych przedsiębiorstw. Niektóre, jak często zdarza się z funduszami wypływającymi do instytucji przemysłowych ubezpieczeń (np. Kasy Chorob), gospodarzą nimi nie do tego rodzaju, że pieniądze osiągnięte z pracodawców bądźto obraca się na inne cele, nie wspólnego z ubezpieczeniem nie mające, bądź też zarządy i władze nadzorcze nie mają należytej niemi administracji. W ten sposób przyczyniają się do rozciągania przez Ministerstwo Pracy zarządu lwowskiego Zakładu Ubezpieczeń od niezabezpieczonych wypadków, o nazwę „Głos Narodni” podają następujące szczegóły:

Zarząd Zakładu Ubezpieczeń od niezabezpieczonych wypadków we Lwowie został przekształcony Ministerstwa Pracy i Opiekłi Społecznej

rozwiązany z powodu wadliwej gospodarki finansowej i niewłaściwego lokowania funduszy. Z Krakowa do Rady Nadzorczej tej instytucji należeli pp. wiceprezydent miasta (Głowski) i inż. Król.

Zarząd wadliwej gospodarki i niewłaściwego dysponowania funduszami stwierdzony został w motywach reskryptu ministerjalnego. Pomimo że sprawa stanowi przedmiot żywego zainteresowania szerokiej sfery — między krakowskie członkowie Rady Nadzorczej tej instytucji zechcieli wyjaśnić, jakie były faktyczne przyczyny rozwiązania zarządu?

Dokładnego wyjaśnienia tej sprawy domagać się muszą najszersze sfery rekodzielnicze i kupieckie, które skłakują tam swój ciężki zaprawowany grosz, mają prawo wiedzieć, co się z tym groszem dzieje.

Z życia mieszczańskiego.

Jedyna w Polsce tego rodzaju wystawa.

Wystawa mody, sztuki krawieckiej i zawodów pokrewnych w Królewskiej Hucie. Jest ona dowodem ruchliwości krawiectwa górnośląskiego.

W dniach 3, 4 i 5-go kwietnia b. r. odbyła się na wielkiej sali hotelu „Hrabia Iłduski” w Królewskiej Hucie (Górną Śląsk) przy ulicy Katowickiej 1, 7. II-ga wystawa mody, sztuki krawieckiej i zawodów pokrewnych.

Program ustalono następujący: W niedzielę, 3. kwietnia: Wystawa otwarta będzie od godziny 11-tej do 0:30 wieczór. Urzędniczo otwarcia dokona prezydent miasta Królewskiej Huty p. Spalden, poczem krótkie przemówienia przedstawicielów władz delegatów, śpiew chorówy oraz zwiedzenie wystawy. Od godz. 0:45 wieczorem koncert orkiestry „Skarbobłoni”, pochodzący z mody i sztuki krawieckiej.

W poniedziałek wystawa otwarta cały dzień od godziny 9-tej rano do godz. 9-tej wieczór. Od godz. 11-tej przedpoł. komisja rzeczoznawców ogładsza będzie ekspozycje celom ich przemianowa. Od godz. 6. wieczór koncert zycznych modeli i pokazów.

We wtorek wystawa otwarta cały dzień od godziny 9-tej rano do godz. 9-miej wieczór. Od godz. 4-tej koncert orkiestry wypożyczony, pochodzący z mody i krawiectwa, poczem przedmowa ogólna, rozdanie nagród i zamknięcie wystawy.

Zainteresowanie tą jedyną w swoim rodzaju wystawą w Polsce, jest ogromne. Zapowiadano już przyjazd zwiedzających z najdalszych miast Polski. Nadmieniamy tu, że podczas wystawy odbyła się dwa zjazdy krawieckie, a mianowicie w niedzielę zjazd pracodawców od godz. 9—6-tej w poniedziałek zaś zjazd b. szychaczy kursów kroju od godz. 2—5-tej.

Bilety wstępni kosztują: w niedzielę 2 złote, w poniedziałek i wtorek 1 zł. Dla uczniów ziemieśląskich i uczniów szkół średnich ceny w poniedziałek i wtorek znizone.

Z nieukamionym uznaniem podnoszą musimy organizację i pomysłowość krawieckich organizacji górnośląskich. Górną Śląsk i jego ziemian nie po raz pierwszy daje dowiedzieć, że w obecnym okresie ogólnego kryzysu w rekodzielniczym i apatji wśród rekodzielniczym unie zdobyły się na myśl śmiałą i twórczą, która przez moralno-etyczne i jako obywateli rekodzielniczy, daje i faktem realnie korzyść przez uświadomienie społeczeństwu o walorach rzeczowych i artystycznych pracy rekodzielniczej. Będzie dobrze, gdyby wystawa i zjazdy krawieckie w Królewskiej Hucie sięgnęły tam jak najbliższej mistrzów krawieckich z całej Polski.

usiągnąć tarcia i zjednoczyć obce narodowości na zasadach programu Chrześcijańsko-demokratycznego. Spodziewać się należy, że za przykładem Sambora pójdą ziemieśląni i w innych miasteczkach Małopolski. Jest to przedewszystkiem zadaniem kierowników poszczególnych organizacji. Należy ożywić miejscowe społeczeństwo mieszczańskie, zwołać zebrania, zaznajamiać uczestników z zasadami programu Chrześcijańskiej Demokracji i z przebiegiem najważniejszych prac rekodzielniczo-kupieckich, a potem energicznie pracę organizacyjną kontynuować.

Praca nocna w piekarniach będzie utrzymana.

Uchwala sejmowa komisji ochrony pracy. Sejmowa komisja ochrony pracy zajmowała się w ub. środę projektem ustawy o ratyfikacji międzynarodowej konwencji o zakazie pracy nocnej w piekarniach. Głosami większości przyjęto wniosek odrzucający cały projekt ustawy. Oznacza to, że praca nocna w piekarniach będzie nadal dozwolona, co pokrywa się z żądaniem organizacji zawodowych mistrzów piekarskich, widokrotnie wyrażonym.

Komisja sejmowa postanowiła również odrzucić ratyfikację innych konwencji o mianościwie o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, oraz o odszkodowaniu za choroby zawodowe, a to aż do czasu zatwierdzenia przedmiotów tych konwencji przez nasze ustawodawstwo.

Wreszcie komisja postanowiła przynieść do porządku dziennego nad wnioskami o nowelizację ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nowela ta przewidywała odwołanie ubezpieczenia dla robotników i pracowników umysłowych od lat 15. pozostałych w stosunku do czasu bez względu na to, czy są zatrudnieni w przedsiębiorstwie prywatnym, samorządowym, czy państwowym. Pozatem nowela przysądza prawo do zasiłków również zdemobilizowanym żołnierzom, którzy przed służbą wojskową byli w stosunku pracy w zakładach, podlegających ustawie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Jakie są potrzeby przemysłu wędmiarskiego?

Przedwzyskiem reforma podatków, następne ustawy przemysłowe.

Prezes stowarzyszeń rzemieślniczych w Warszawie p. Weber, dał na to pytanie następującą odpowiedź:

Do spraw żywo obecnie interesujących przemysł wędmiarski, dotychczas p. Weber — zaledo przedwzyskiem kwestie podatkowe. Instytutem wędmiarskim jest zmniejszenie podatku obrotowego do wysokości 1%, gdyż wally stanowią produkt pierwszej potrzeby, dalej zmniejszenie podatku dochodowego. Obecnie podatek ten sięga się bierze jako podstawa, iż zarobki wynoszą 15%. Faktycznie jednak zarobki wally się w granicach 5-6%, Mimo, że przeciętno odpowiadnie staraniu o czynników miarodajnych i mimo zawartości promiennego zastrzeżenia, podatki sięgają się nadal w dawnej wysokości.

Drugim ważnym zagadnieniem jest ustawa przemysłowa, która powinna ulec zmianie.

Ostatnie wypadki częstego zatrudnia strychniami, zdaw p. Weber — wymagają jaśniejszego obwidlenia. Istnieje wiele sklepów, które sprzedają wędliny, pochodzące z ruznanych źródeł. Wyroby te winny być podlane bitumiu lakarskiemu i opomulowaniu.

Nie zdara się to w sklepach posiadających „wędliny własnego wyrobu”.

Konjunktury obecne przyczynia wędmiarskiego, kierujący p. Weber — są nieszczośliwie. Wplywa na to w powiększym rzędzie trudny kredyt, prywatny kredyt jest b. niewielki — państwowy prawie żaden. To też w roku 1926 około 50% warsztatów skasowano. Powinno wprawdzie 50% nowych sklepów, które według jednak nie produkują — zajmują się tylko ich sprzedażą.

Nowy komisarz rządowy krakowicki Izby Handlowej.

Komisarzem Rządowym Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie został mianowany p. Stanisław Matyniak, nazwisk Wędmiarski. Przemysłowo w tym trybie. Wędmiarski.

Współpraca polskich rzemieślników z ruskimi na zasadach programu Chrześcijańskiej Demokracji.

Stary Sambor, w marcu 1927 r.

Dnia 13 marca 1927 r. odbyło się w Zgromadzeniu stanu średniego i j. rekodzielniczym wszystkich zawodów. W Zebraniu wzięli udział tak rekodzielniczy Rusini jakoteż i Polacy w liczbie około 300 osób. Na przewodniczącego wybrano p. Dymtra Fedorowicza, rzemieślnika, sekretarzem p. Maczyskiego, mistrza zawodów ślusarskich. Referat o położeniu stanu rekodzielniczego wygłosił p. Piwovarczyk ze Sambora.

Referat stwierdził że jedynie tylko stan rekodzielniczy znajduje się w krytycznym położeniu w Państwie Polskiem, ponieważ nie ma własnej organizacji, co jest przyczyną upadku stanu rekodzielniczego. Wobec tego wszystkie rekodzielnicze dozwolają do Związku Chrześcijańskich Rekodzielniczych, a do utworzenia jednolitej organizacji rzemieślniczej w całem Państwie. Motywem zarządzało to jedynie Klub Chrześc. Demokracji broni interesów stanu średniego.

Nad referatem wykonała się dyskusja, w której udział wzięli pp. Jan Hopizyn, mistrz szewski, Siwak, inżynierowie Belfkiewicz, Rondysz, Raszyl, Jarema Dymtro, Fedorowicz i Kościelicki. Trudniło się o wyrażenie jednolitej organizacji i do wspólnej zgody; p. Polacy rzemieślnicy stwierdzili w swoim przemówieniu, że wszyscy chrześcijańscy rekodzielniczy ponoszą jednakowe ciężary podatkowe i jedną niedolą ich gnieszcie, to też chętnie powitali głosi woliujące o zgodzie i w tym celu ogłosił komitet z sześciu członków, który

ma się zająć stworzeniem organizacji chrześcijańskich rekodzielniczych i przycelowaniem Walego Zgromadzenia, celem dokonania wyboru przewodniczącego i Włodźni.

Ni. zebrania podnoszą się głosy narzekania na warunki położenia stanu rzemieślniczego, brak pracy, brak kredytu, wymierzone ciężkie podatki, sprzeczanie obcych wyrobów do kraju, wydosłowca zaragnanie, tam przetwarzanie i sprzedawanie później na rynkach Państwa Polskiego. Wszystko to doprowadziło do zniszczenia stanu przycelowanego i rzemieślniczego w Polsce.

Zrzedni zwracają się do Klubu Chrześc. Demokracji z prośbą aby i nadal popierał kredyt rekodzielniczy w Rządzie i bronił stanu rekodzielniczego.

Zebrani zwracają się do ogółu Chrześcijańskich Rekodzielniczych z wezwaniem do tworzenia jednolitego Związku, celem obrony stanu średniego i stanu rekodzielniczego.

Ogólny Związek Chrześc. Rekodzielniczych i Przemysł. Samborski.

A Bisch, sekretarz. Piwovarczyk, prezes.

Dzielnym rekodzielniczym samoborskim życzymy szczerze powodzenia w dalszej pracy organizacyjnej. Ze szczególnym uznaniem podkreślić należy ich zgodną współpracę z rzemieślnikami narodowości ruskiej. Te same potrzeby i troski i te same dążenia odbudowy silnego stanu średniego w naszych miastach, potrzebują doskonałe

Konkurencja fuszerów w Wieliczce.

Co warte są pożyczki rządowe?

Z Wieliczki nadawia nam jeden z rzemieślników, rzecz przykądlić i w ten sposób, znowu w tem niestarym konkurencyjnym fuszerstwie. Konkurencja te wszystkie stworzyły sobie niejedno sądy. I tak, w zawody inalskimi, z robotnika salinarnego wywołanego po wojnie J. Dudzika, stworzonego konkurenta, który z innymi pomenkami małe caje nowe ładowie, biura starostwa, inspektora skarbowego i wszystkie domy salinarne. Nie posiada on ani doświadczenia, kwalifikacyi ani i nie płaci podatków ani ubezpieczeń czy Kasy chorych.

W zawodzie starostwskim jest w mieście i okolicy około 20 warsztatów takich, jak powyżej opisany.

W zawodzie wodociągowym ruder z zawodu, funkcjonariuszy salinarny wykonuje instalacje wodociągowe ludzimi i narzedziami salinarnymi — i to Niemiec, który do dziś po polsku mówi nie umie.

W zawodzie słuszkarskim dwa warsztaty żydowski, jeden blacharz drugi kupiec żelazem, wykonują okucia budowlane i meblowe, Sikora, palacz kotłowy (słowem partacz) wykonuje roboty slusarskie, nawet w magistracie. Obecnie otwiera pracownię slusarską do spółki z tokarzem z zawodu, Lelito, kowal, wykonuje roboty slusarskie i t. d. Pojeździwszy wykonujących nie wymieniamy, Ci wszyscy są wolni od podatków

i od ubezpieczeń socjalnych. Nieszczęściem jest w Polsce być rejestrowanym rzemieślnikiem, — (dziwić że praworządność? Zamyślenie nam wytrada, że obecny p. starosta Olszowski przyrzekł polmowacze tę konkurencję, (Znamienność i w to przyrzeczenie nie ufają, gdyż przed potem starostą Olszowskim także były przyrzeczenia, a fuszerzy coraz więcej i śmielej wykonują swój proceder.

A tymczasem podatki gniją rekordziolnika. Przez wojnę rzemieślnik, najwięc robotę płacił 25 kor. podatku, dziś niema roboty, a płaci 150 zł najprzejrzystszy podatek. Czy nie można było już ustalić raz wrzucie ile kto ma płacić, dajmy na to że dany osobnik w poszczególnym miesiącu ma zapłacić 100 zł rocznie jednego podatku rozłożonego na 4 raty? Dziś trzeba specjalnym studjum podatkowym się poświęcić, by móc zorientować się kiedy i jakie świadczenia płacić należy.

A sprawa kredytów, ubliżonych przez rząd za pośrednictwem P. K. O. Rząd wie, jaką kto może dać gwarancję i jeżeli nas chciano wprzeć pożyczką, to rzemieślnik nie może płacić 16% w obecnych czasach. Tylko człowiek nieobciążony albo bankrut mógł się ratować tą pożyczką o tak wysokim procencie. Śmiem to nazwać, że ta pożyczka nie była przeznaczona na podniesienie rzemiosła, w dzisiejszym zastoju — ale na jego ruinę. Jeden za wszystkich.

Jak bronią się przed kryzysem krajowy w Poznaniu i na Pomorzu.

W dolce obecnej, w okresie panowania maszyn i fabrykacji masowej, połączenie ziemiosta jest nader ciężkie. Temi łatwiej pozapomnieć się o wstędy, gdy rzemieślnicy wobec braku należytego zrozumienia, że organizacja dziś jest silną, jednokąta zaś mało zaradczą, nie łączą się w lokalne towarzystwa, a więc i wpływowe związki.

Nader chwalebnią jest wobec tego inicjatywa pewnych jednostek mistrzów z Poznania, którzy powzięli plan złączenia wszystkich cechów krajewickich na terenie Polski w jeden silny związek, któryby był zainicjowany konję w obrębie krajców — mistrzów samodzielnych. Powstał Zw. Cechów Krajewickich na Rzeczpospolitą Polską z siedzibą w Poznaniu.

W ubiegłą niedziele odbył się zjazd konstytuujący związku cechów krajewickich okręgu nad-

noteckiego. W referatach i dyskusjach omówiono wyczerpująco obecne położenie krajewickie w Polsce, oraz potrzeby przyszłej organizacji.

Przełożona konkurencja wielkich wytwórni i przedsiębiorstw handlowych, przytem brak poparcia ze strony rządu i władz są przyczyną upadku i ruin rzemiosła. Również wstędy odzwędają dotkliwie skutki produkcji masowej. Władni oni zrzucić się i w zwarty szereg przystąpić do walki z wrogimi im czynnikami. Ale ówmieli wśród krawców istnieją niedonagania, brak czystokroć potrzebnej solidarności. Skutecznie walczyc i uzgodnić postępowanie poszczególnych jednostek może tylko dobra organizacja. Wobec tego winny wszystkie cechy, jak również wszyscy zrzeszeni w cechach, krawcy przystąpić do związku, który wtedy będzie mógł skutecznie tronić ich interesów.

poźniej do dnia 1 maja roku podatkowego uściśle podatek, wyliczonego za poprzedni rok podatkowy.

W terminie do dnia 1 listopada roku podatkowego wiani są wszyscy płatnicy uściśle drogę podatku, ewentualnie różnicę między podatkiem wyliczonym na dany rok przez władze podatkowe, a podatkiem zapłaconym w terminie do dnia 1 maja roku podatkowego.

Podatnicy, którzy nakazy płatnicze zostały doroczone po 15 października, powinni uściśle cały podatek w ciągu 30 dni po dniu doręczenia nakazu płatniczego.

Odwołania. Podatnikowi służy prawo odwołania się w kancelarii komisji sąracunkowej aktów, dotychczas opłaconych, na jego sobie.

W tym wyroku, gdy sama dochodzi kolina przez płatnika w terminie została przez komisję zmieniona lub płatnik zamierza wnieść odwołanie przeciw wymiarowi podatku, komisja sąracunkowa obowiązana jest na prośbę pismną podatnika udzielić mu na jego koszt, w terminie tygodniowym od dnia zgłoszenia prośby, odpisu udawcy swej w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku, jak również odpisu protokołu zawierającego zeznania zdatków i znawców (bieżnych).

Odwołania przeciw uchwaleniu komisji sąracunkowych mogą być przez podatników wniesione do komisji odwoławczej za pośrednictwem komisji sąracunkowej, w ciągu 30 dni od daty doręczenia nakazu pismniczego. Odwołanie nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku.

Składanie należytych, na przepisach ustawy opartych zeznań, jest bardzo ważne, celem prawnie-długowym wymiaru podatku, jak również w celu właściwego odwołania.

Jak wspomnieliśmy, podaliśmy wyżej tylko najistotniejsze wskazówki, dla braku miejsca nie możemy omówić dotychczas i wyczerpująco dotychczasowej informacji. Pluszyszy informacyj i wskazówek udziela Towarzystwo prawnej pomocy podatników w sprawach skarbowych, Kraków, Karmelicka 15 z ponowną krótko interesownym radzią korzystac.

O wsparcie powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu.

Onegdy ołłet się w Bielsku Zjazd Związku IRL przemysłowo-handlowych, na którym omawiano sprawę urządzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Na Zjeździe zapadła uchwała, aby w uznaniu dotychczasowego zarządzenia projektowanej Powszechnej Wystawy Krajowej dla Państwa i jego życia gospodarczego, wzwąć przemysłowców i kupców do zrealizacji tego wzięcia udziału w wystawie oraz uisiliuć potrzebne wszelkie bilutowania i zniżowania w kierunku zapewnienia wystawie zainicjowanego powodzenia i polewienia jej na poziomie — społeczeństwu i znacząco wzmocnienia statusu Polski i jej kultury i w gospodarstwie rolniczym.

Informacje podatkowe.

Wskazówki i formularze do składania zeznań (fajsi) do państwowego podatku dochodowego.

advokat Dr Franciszek Musiał.

W myśl art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym obowiązująco do składania zeznań na przepisanych formularzach, wydawanych bezpłatnie w Urzędach skarbowych podatków i opłat skarbowych w Krakowie; ul. Krowczyńska 5 i Urzędzi, ul. Kanonicza 17 (II Urzędzi) i w Podgórzcu, gmachu dawnego starostwa (III Urzędzi), osoby fizyczne najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1927 r. osoby prawne najpóźniej do dnia 1 maja 1927 r.

Całe zaszlifowanie, osoby osób fizycznych przewidziane komisji mogą zainicjować tymże terminem, nie później jednak, niż do 1 lipca 1927 r.

Ponież podajemy kilka wskazówek co do składania zeznań na 1927 r.:

Opodatkowaniu podlegają dochody, osiągnięte w 1926 r. Niezależnie zeznania lub złozenie po terminie konieczne za sobą podlegają zrynowaniu do 1. 10. 1927. Osoby, które nie złożyły zeznań w 1926 r. zj. 1.500, nie są obowiązane do składania zeznań.

Podstawą obliczenia dochodu nie może być przyjęta odmienne od złożonego zeznania, jeżeli przedtem nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień według wymierzającej podatku.

Za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów, otrzymanych z poszczególnych źródeł dochodu, po odliczeniu kosztów osiągnięcia i zachowania, a także zabezpieczenia tych przychodów, licząc z rocznie

prawnie i odpisaniami na zużycie budyneków, maszyn i wszelkiego rodzaju wartościowego inwentarza, oraz po potrąceniu strat, o ile odpisu na zużycie, oraz strat nie uwzględniono już w kosztach wyżej wymienionych.

Zwycyki i zniżki podatkowe. Stopy podatkowa podwyższona się o 20% dla podatników niezmianach lub niezamężnych, nie mających na utrzymaniu żadnego członka rodziny, lecz oszczędzających dochód po 3000.

— O ile na utrzymaniu mają rodziny, której do 2000, podlegają opodatkowaniu, nie przekracza 47.000 złotych, znajduje się więcej, niż jeden członek rodziny, wówczas przypalająca stopę podatku obniża się o dwa stopnie na każdego następnego członka rodziny.

Terminy płatności. Terminy płatności podatku dochodowego ustalania się na dzień 1 maja i 1 listopada roku podatkowego.

Do dnia 1 maja roku podatkowego należy niemi podatki w wysokości połowy tej kwoty, która służyła wcale skali podatkowej od wyliczonego w zeznaniu dochodu i dowód uskutoczonej zapłaty w urzędzie lub odpis, przez płatnika podpisany dołączący do zeznania.

Osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań zeznania nie złożą, obowiązane są naj-

REPERTUAR KINOTEATROW.

BAGATELA: „Żywa maska”.

UCIECIEHA: „Hrabia z Tokosau”.

WANDA: „Śmiejący zycia”.

SZTUKA: „Skrypczek z Florencji”.

WARSZAWA: „Ofiara postępcu”.

NOWOC: „Sukcesorymowa agetka” i „Brajac zeznań”.

PROMIEN: „Kobietka o niezwykłym smrodzie”.

REDUTA: I. „Krók uwielbiony”, bajeczna eskapada Don Juana z dzikiego Zachodu w 6 aktach z Tanson Mixan — II. „Jak zdobywa się kobiety”, powstawa lektora popołudnia Buck Jonesa w 6 cin aktach i III. „Bohater mimowoli”, farsa w 2 aktach.

ZAKŁAD POGRZEBOWY Onufrego Fiuta

Kraków — ul. Grzegorzka 7.

Przeprada podrobcu do najspanialszych Przeprowadzaj chowanie i przewozić zwłoki do wszystkich krajów.

Ceny umiarkowane. Tel. 4185. Ceny umiarkowane